

Po tym jak kreował grę Romy przez pięć sezonów, Miralem Pjanic będzie teraz jednym z największych boiskowych rywali Giallorossich. Bośniak, który przeszedł do Juventusu, udzielił wywiadu dla Sofoot.

- Szkoda Euro, Bośnia mogła tam spokojnie być. Postaramy się następnym razem. Kibicuję mojemu przyjacielowi Nainggolanowi, choć podoba mi się bardzo Francja.

Włochy?

- Świetny zespół, bardzo mocny. Jeśli Belgii nie udało się ich zatrzymać, oznacza to, że mogą zejść do samego końca. Conte jest wielkim trenerem, gdy mierzyliśmy się z nim z Romą, zawsze było ciężko. Jest duże zagęszczenie graczy i ciężko się przedrzeć przez ich linie. We Włoszech mierzenie się z Juve było koszmarem dla pomocników. Aby ich pokonać potrzebna jest cierpliwość, ale ważne jest zdobycie pierwszym gola od Azzurricch, w przeciwnym razie wszystko staje się naprawdę trudne.

Piłka we Włoszech?

- Jest bardzo dużo taktyki, również mniejsze zespoły są świetnie zorganizowane.

Totti?

- Jest legendą piłki. Jeśli bóg piłki taki jak on podchodzi do mnie i mówi, że chce uderzać rzut wolny, nie mogę zrobić nic innego jak mu go zostawić. Jest najlepszym piłkarzem, z jakim kiedykolwiek grałem. Oczywiście było dla mnie zaszczytem grać z geniuszem takim jak on. Posiada jakość, charyzmę, charakter i niesamowite nogi. Zostanie dla mnie przyjacielem i będę mógł powiedzieć swoim dzieciom, że z nim grałem. Myślę, że wielu kibiców będzie płakać, gdy odejdzie.

Dlaczego Totti nigdy nie opuścił Romy?

- Nie jest w Rzymie idolem, jest praktycznie Bogiem. Nie miał żadnego powodu, aby opuszczać wielki klub jakim jest Roma.

Dlaczego Juve?

- Spędziłem w Romie najlepsze lata swojej kariery. Teraz podpisałem kontrakt z wielkim klubem, ale Roma zawsze pozostanie w moim sercu. Chcę coś wygrać po pięciu latach w Romie.

Autor: abruzzo